

SOLIDARNOŚĆ PODBESKIDZIA

NSZZ „Solidarność” Regionu Podbeskidzie

OBRAZY NA KONIEC KADENCJI

OSTATNIE POSIEDZENIE

W poniedziałek 29 maja w Bielsku-Białej odbyło się ostatnie w tej kadencji zebranie członków Zarządu Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność”. Licząc po kolei było to 51. posiedzenie od czasu związkowych wyborów w 2018 r.

Za niespełna miesiąc odbędzie się sprawozdawczo-wyborczy zjazd podbeskidzkiej „Solidarności”, w trakcie którego blisko 150 delegatów oceni minioną kadencję oraz wybierze związkowe władze Regionu Podbeskidzie na lata 2023-2028, w tym przewodniczącego i członków Zarządu Regionu. W trakcie ostatniego zebrania członkowie ZR zajęli się sprawami organizacyjnymi zbliżającego się zjazdu oraz przyjęli projekty zjazdowych dokumentów.

Już wcześniej zatwierdzili obszerny sprawozdanie z działalności związkowych władz Podbeskidzia w minionym pięcioleciu oraz

przyjęli projekt programu działania na następną kadencję. – Zapisaliśmy w nim m.in. zobowiązanie do ciągłego działania na rzecz poprawy warunków pracy, rozwój szkoleń związkowych oraz obronę każdego miejsca pracy. Należy jednak zdawać sobie sprawę, że przede wszystkim musimy elastycznie i błyskawicznie reagować na zachodzące wokół nas zmiany, na to wszystko, co przyniesie nam przyszłość. Prosty przykład: gdy pięć lat temu przyjmowaliśmy podobny program działania, kto mógł przypuszczać, że dojdzie do pandemii, zamykania zakładów, powszechnej pracy zdalnej, a potem jeszcze do wojny tuż za naszymi granicami, do akcji solidarnościowej pomocy dla wojennych uchodźców, do kłopotów z dostawami komponentów do naszych firm. Życie pisze swoje scenariusze i musimy być na nie gotowi – powiedział po zebraniu przewodniczący Regionu Podbeskidzie Marek Bogusz.



Na zakończenie poniedziałkowego posiedzenia członkowie Zarządu Regionu Podbeskidzie i Regionalnej Komisji Rewizyjnej NSZZ „Solidarność” z kadencji związkowej 2018-2023 stanęli do wspólnego zdjęcia. W takim samym składzie już się zapewne nie spotkają...

JAKA PŁACA MINIMALNA W 2024 ROKU?

W przyszłym roku płaca minimalna powinna być podnoszona dwukrotnie: o 500 zł od stycznia i 250 zł od lipca, a wzrost wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej powinien być nie mniejszy niż 20 proc.

Takie postulaty zapisało Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w swojej opinii do wieloletniego planu finansowego państwa na lata 2023-2026. „Solidarność” oczekuje wzrostu wynagrodzeń w gospodarce narodowej na poziomie 12,71 proc., wzrostu płacy minimalnej i podwyżek w budżetówce na poziomie 20 proc. oraz wskaźnika waloryzacji rent i emerytur na poziomie 50 proc. realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia. Zgodnie z tym wysokość minimalnego wynagrodzenia w przyszłym roku powinna wynosić finalnie 4 325 zł brutto.



Uzasadniając oczekiwane wzrosty wynagrodzeń w budżetówce Prezydium KK zwraca uwagę na drastyczny spadek wartości realnych wynagrodzeń w sferze finansów publicznych wynikający z wysokiej inflacji w ostatnich latach przy jednoczesnym braku odpowiedniego wzrostu płac w latach poprzednich i w roku obecnym.

PAMIĘĆ O OFIARACH WYPADKÓW PRZY PRACY

28 kwietnia 2023 roku podbeskidzka „Solidarność” zorganizowała seminarium bhp, by uczcić Światowy Dzień Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy i Chorób Zawodowych. Pamiętano też o tych, którzy w takich wypadkach stracili życie.

Na początku uczestnicy spotkania złożyli kwiaty i znicze przy obelisku, upamiętniającym związkowców, którzy stracili życie w trakcie wypełniania swych obowiązków służbowych. Byli to Aleksandra Polak, Stanisław Olejka i Jan Frączek. – Pamiętamy o nich i o wszystkich ofiarach wypadków przy pracy, ale też robimy wszystko, aby takich ofiar było jak najmniej, by nie było ich wcale. Stąd działalność Klubu Społecznych Inspektorów Pracy, codzienna współpraca z Państwową Inspekcją Pracy, stąd też to nasze doroczne seminarium – podkreślił przewodniczący podbeskidzkiej „Solidarności” Marek Bogusz przed rozpoczęciem szkolenia.

W seminarium wzięli udział zakładowi i oddziałowi społeczni inspektorzy pracy oraz przedstawiciele służb bhp z firm i instytucji z terenu Regionu Podbeskidzie. Jako prelegenci wystąpili przedstawiciele Państwowej Inspekcji Pracy. Tegoroczne szkolenie dotyczyło takich zagadnień, jak sporządzanie protokołów powypadkowych i zmiany w kodeksie pracy. Odbyło się też szkolenie praktyczne i nauka wpisywania uwag i zaleceń do książki SIP.



W trakcie spotkania zaprezentowane zostały smutne statystyki, dotyczące wypadków przy pracy zbadanych przez inspektorów pracy OIP w Katowicach w latach 2020-2022. Tylko w ubiegłym roku w woj. śląskim doszło do 335 wypadków przy pracy, w tym 34 zbiorowych. W ich wyniku zginęły 54 osoby, a 386 doznało uszczerbku na zdrowiu. Na terenie działania bielskiej delegatury OIP (Bielsko-Biała oraz powiaty bielski, cieszyński i żywiecki)

doszło w ubiegłym roku do 40 wypadków przy pracy (rok wcześniej było ich 37), w tym dwóch zbiorowych. W ich wyniku poszkodowane zostały 44 osoby: jedna zginęła, a kolejnych 43 doznało uszczerbku na zdrowiu, z czego 16 osobom uszczerbek ten zakwalifikowano jako ciężki. Rok wcześniej było 40 poszkodowanych (w tym trzy ofiary śmiertelne oraz 10 ciężkich urazów).



Z ŻAŁOBNEJ KARTY

ZMARŁ IGNACY ACHINGER

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że 20 maja zmarł Ignacy Achinger, zasłużony działacz „Solidarności” z Kęt. Miał 93 lata.

Ignacy Achinger, ekonomista zamieszkały w Kętach, z podbeskidzką „Solidarnością” związany był od września 1980 roku. Był jednym z głównych autorów listy zarzutów pod adresem władz wojewódzkich i miejskich, zgłoszonych w październiku 1980 r., a później członkiem specjalnej komisji, złożonej ze związkowców i członków Wojewódzkiej Rady Narodowej, mającej zweryfikować te zarzuty.

W trakcie podbeskidzkiego strajku generalnego w styczniu i lutym 1981 r. był jednym z negocjatorów z ramienia „Solidarności” w siedzibie Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w bielskiej „Bewelanie”. Później był członkiem zespołu, mającego czuwać nad realizacją postrajkowego porozumienia. – Bez Ignacego, jego drobiazgowości, pieczołowitości i skrupulatności, nie byłoby tak solidnie opracowanych



i udokumentowanych zarzutów, które później spowodowały masowe dymisje aparatczyków w skali niespotykanej wówczas w całej Polsce – mówi Mirosław Styczeń, w 1981 r. rzecznik prasowy bielskiego strajku.

Tuż po wprowadzeniu stanu wojennego Ignacy Achinger został aresztowany przez służbę bezpieczeństwa pod zarzutem, że „po 13 grudnia 1981 r. w Bielsku-Białej działając z innymi oso-

bami, mimo prawnego zawieszenia działalności NSZZ Solidarność nie zaprzestał działalności związkowej” i już 7 stycznia 1982 r. skazany na rok więzienia. Karę odbywał w wyjątkowo ciężkich warunkach w Zakładzie Karnym w Wadowicach.

Pogrzeb śp. Ignacego Achingera odbył się w sobotę 27 maja 2023 r. na krakowskim cmentarzu Bielany. Rodzinie i przyjaciołom Zmarłego składamy szczere wyrazy współczucia i solidarności w bólu.

Wieczne odpoczywanie
racz Mu dać Panie...